

Czesław Krantz – urodzony 11 lipca 1906 w Gnieźnie, zmarł 20.10.1987 w Bydgoszczy. Jego rodzice Bronisław i Antonina Musialska mieszkali w Gnieźnie. Kiedy Czesław przyszedł na świat na ulicy Hornstr. 35 Antonina mieszkała tam ze swoimi dziećmi z pierwszego małżeństwa:

Władysław Paweł (*27.06.1898 w Kołaczkowice, +08.05.1916 w Gnieźnie),

Seweryna (*04.01.1900 w Kołaczkowice, +08.02.1943 w Poznaniu),

Leonard (*04.11.1901 w Kołaczkowice, + w Poznaniu) oraz

Leokadia (*09.12.1903 w Gnieźnie, +1935 w Gnieźnie).

Pod tym adresem, jej krótko przedtem (*15.01.1872, +22.02.1904) zmarły na zapalenie płuc mąż Paweł Wilczak, prowadził karczmę lub zajazd. Z zawodu był on jednak piekarzem. Karczma sąsiadowała z synagogą, która była pod numerem 36 i stała tam aż do roku 1940. Prawdopodobny dzisiejszy adres, gdzie urodził się Czesław Krantz to ulica Mieszka I nr 22. Gdzie podczas narodzin przebywał Bronisław Krantz, który także był piekarzem, nie wiadomo. W roku 1903 mieszkał on na ulicy Dąbrówki 2, w kamienicy gdzie znajdował się zakład piekarski Maxa Quilitza. W tej kamienicy mieszkało kilkoro czeladników piekarskich.

Ponieważ Bronisław Krantz i Antonina Wilczak nie byli małżeństwem, syn Czesław nosił nazwisko matki z pierwszego małżeństwa. Zawierając ślub 26.09.1910 roku w Gnieźnie, oboje mieszkali na ulicy Cierpięgi 6, gdzie znajdowała się piekarnia Antona Gładysza, w której mógł pracować Bronisław. Miesiąc po ślubie 20.10.1910 Bronisław uznał swoje ojcostwo wobec Czesława, który przyjął jego nazwisko. W tym mieszkaniu przyszyły na świat dnia 07.09.1911 bliźniaczki Zofia i Maria. Niestety Maria umiera po trzech miesiącach, natomiast Zofia wyszła w 1947 roku w Poznaniu za mąż za Wojciecha Gabryliszyna, który prowadził jadłodajnię. Jeszcze jako panna utrzymywała kontakt z rodziną Wilczak. Gdy 8 sierpnia 1931 roku jako służąca i panna do dzieci przeprowadza się z Bydgoszczy z ulicy Hetmańskiej 1 do Poznania, swoje pierwsze kroki kieruje na ulicę Rybaki 4/6. Tam mieszkała matka Pawła Wilczaka (Wiktoria zd. Ptak), która wyszła drugi raz za mąż za organistę i nauczyciela Józefa Mizgalskiego. Pod tym adresem rodzina Wilczak/Mizgalscy mieszka od 1918 do 1932 roku. Mimo to Zofia Krantz już 15 listopada 1932 mieszkała na ulicy Mickiewicza 29/3. Zofia Krantz zmarła w lutym 1955 roku w Poznaniu.

Dnia 18 maja 1912 w szpitalu św. Jana w Gnieźnie umarła Antonina Krantz zd. Musialska. Dnia 16 sierpnia 1919 Bronisław Krantz ożenił się ponownie z Franciszką Wieczorek. W tym czasie ona mieszkała na ulicy Dąbrówki 1, natomiast on mieszkał na Grzybowo 27. Tutaj przyszła 30 czerwca 1920 na świat ich córka Joanna, która jednak po 13 dniach umiera. Okoliczności wcześniejszych zdarzeń są niejasne. Pod koniec maja Bronisław Krantz rzucił się z okna i umiera na miejscu. Tamtejszy Urząd Policyjny zgłosił zgon w USC, nie podając motywów czynu.

Czas między rokiem 1912 a rokiem 1920 musiał być dla rodzeństwa Czesława i Zofii bardzo trudny. Nieznane są ich losy i miejsce pobytu. Znany jest fakt, że 31 marca 1913 roku został przyjęty jako nowicjusz do Publ. Szkoły Pow. Stopnia II nr 1 im. Św. Jana w Gnieźnie. Sporny pozostaje fakt ukończenia szkoły. Kolejny ślad Czesława odnajdujemy w Pakości. Tam mieszkały jego ciotki Leokadia Krantz i Antonina Krantz. Leokadia wyszła za mąż za garncarza Władysław Mrówczyńskiego i w roku 1903 mieszkali na Rynku 58. To w ich mieszkaniu umarł w roku 1907 Czesława dziadek – emerytowany ekonom Wincenty Krantz, który od roku 1880 mieszkał w Ludkowie, a później w Pakości na ulicy Barcińskiej 1A. Gdy w roku 1915 zmarł Władysław Mrówczyński, Leokadia przeprowadziła się do Gdyni, gdzie pracował w Urzędzie Morskim jej syn Teodor. Bardziej prawdopodobne jest jednak, że to Antonina ze swoim mężem Józefem Kopczyńskim sprawowali opiekę nad małoletnim Czesławem. Mieszkali oni na terenie cukrowni, a Józef był motorniczym lokomotywy. Mieli oni córkę Izabelę i syna Czesława. Gdy w roku 1927 umiera Antonina, zgon zgłaszał już pomocnik biurowy – Czesław Krantz.

Karierę w Urzędzie Miejskim Czesław Krantz rozpoczął 08 lipca 1920 roku jako praktykant. Później był registratorem, asystentem, aby 1 listopada 1932 z powodu śmierci dotychczasowego sekretarza miejskiego (23.10.1932) Kazimierza Książyka objąć posadę sekretarza miejskiego. Pierwsze lata pracy mijają bez jakichkolwiek adnotacji w aktach osobowych. Dnia 27 maja 1927 Czesław Krantz stawił się na Komisję Poborową i zostaje uznany za „zupełnie niezdolnego”, otrzymując kat. „E”. Powodem może być tutaj przebyta w dzieciństwie choroba Heinego-Medina, która spowodowała wygięcie lewej stopy. We wrześniu 1928 Magistrat wystawił swojemu pracownikowi świadectwo, w którym stwierdza, że „*opracowuje samodzielnie (...) sprawy policyjne i sprawy ubezpieczeniowe, oraz prowadzi rejestry USC. Zachowanie się jego w służbie, jak również poza służbą było zawsze wzorowe i beznaganne*”.

W roku 1929 wojewoda poznański przyznał mu Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości. W listopadzie tego roku jako asystent miejski złożył przysięgę służbową, co może oznaczać, że w tym czasie dostał nominację na to stanowisko i zakończył etap pomocnika biurowego. Dotychczasowa praca miała charakter kontraktowy, dlatego 1 lipca 1930 roku Czesław Krantz poczynił starania o przyjęcie go na etat. Deklarował także chęć płacenia składek do funduszu emerytalnego. Do składanego wniosku przyłączył się pan Józef Jasiński, który będzie kluczową postacią w życiu Czesława Krantz. Z uwagi na trudną sytuację gospodarczą miasta wniosek obojga o stabilizację zostaje oddalony.

W dniu 20 czerwca 1931 roku asystent Czesław Krantz został w miejsce Hermana Freter drugim zastępcą urzędnika Stanu Cywilnego na obwód wiejski. Jednak jeszcze w czerwcu 1932 nie jest pracownikiem etatowym a kontraktowym. W tym czasie obowiązki burmistrza miasta od 26 lutego 1931 roku pełnił Marian Lipczyński, który był nim do wybuchu II wojny światowej. Wcześniej tę funkcję od 21 października 1919 roku sprawował Paweł Liedermann. Wraz z powierzonymi obowiązkami sekretarza miejskiego Czesław Krantz nadal zajmował się sprawami policyjnymi, „z którymi był dobrze obeznany”. Funkcja urzędnika policyjnego wiązała się z aprobatą Starostwa Powiatowego w Mogilnie, które wymagało opinii o prowadzeniu się Czesława Krantz. Dzięki temu dowiadujemy się, że kandydat pracował w B.B.W.R. i w Związku Strzeleckim. Dnia 19 listopada 1932 sekretarz miejski i dotychczasowy drugi zastępca stanu cywilnego na obwody miejski i wiejski Czesław Krantz dostał nominację na pierwszego zastępcę. W miejsce drugiego zastępcy mianowany zostaje dotychczasowy asystent Józef Jasiński. Dnia 24 stycznia 1933 wojewoda zatwierdził Czesława Krantz na funkcji urzędnika policyjnego.

W roku 1931 wstrząsnęło miastem wydarzenie, którego echa słyszano w wielu miastach województwa poznańskiego. 5 sierpnia o godzinie 11.45 na Rynek 64 doszło do sprzeczki między inwalidą wojennym Ignacym Krantz a Kazimierzem Lewandowskim. Obie rodziny żywiły do siebie od dawna straszną nienawiścią. W gorączce kłótni, do jakiej doszło w tym dniu, śmierć na miejscu poniósł Kazimierz Lewandowski oraz jego żona Zofia zd. Stolpe, która zmarła kilka dni później w szpitalu w Inowrocławiu. Ignacy Krantz bojąc się linczu, zgłosił się na posterunek policji. W efekcie oskarżony w procesie, który odbył się w Gnieźnie, został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia. Wsparcie w tych ciężkich chwilach Ignacy Krantz otrzymał od swojego brata Józefa, który opłacał adwokata p. Kowalskiego. Dzięki temu wyrok podczas apelacji został skrócony do 8 lat, jednak przekaz ustny mówi, że po kilku latach osądzony objęty został amnestią. Niewątpliwie to wydarzenie musiało mieć wpływ na urzędnika Czesława Krantz, który zajmował się z ramienia urzędu sprawami policyjnymi.

Innym ważnym wydarzeniem był we wrześniu tego roku prowadzony spis ludności w mieście. Do opracowania prac wstępnych burmistrz wytypował asystenta Czesława Krantz. Sporządzony wykaz nieruchomości zawierał 201 pozycji, przewidywał 23 komisarzy spisowych, 4 zastępców komisarzy – Czesław Krantz był przydzielony do ulicy Radłowskiej.

W dniu 25 lutego 1935 roku Czesław Krantz zawarł związek małżeński z pracownicą Banku Ludowego Stefanią Heleną Duszyńską. Była ona wnuczką zasłużonego nauczyciela i kierownika szkoły w Pakości Ignacego Duszyńskiego oraz córką Józefa i Franciszki Wolskiej, którzy po wojnie mieszkali na Św. Jana 14. Świadkiem na ich ślubie był Stanisław Dudek, Komendant Posterunku Policji, zgładzony w Twerze i pochowany w Miednoje. Stefania urodzona 3 września 1913 roku w Pakości uczęszczała w okresie 2 maja 1919 do 26 czerwca 1926 roku do Katolickiej Szkoły Powszechnej im. Ewerysta Estkowskiego w Pakości. Owocem ich związku były dzieci: Maria Antonina ur. 1.12.1935, Teresa Stefania ur. 22.8.1939 i Bronisław Kazimierz ur. 8.6.1943.

Po ślubie małżeństwo Krantz kilkakrotnie zmieniało miejsce zamieszkania w Pakości. Podczas narodzin Marii Antoniny mieszkali na ul. Barcińskiej 3 u krawca Wesołowskiego. Jednak już podczas narodzin Teresy Stefanii zamieszkiwali dwupokojowe mieszkanie z kuchnią na parterze od strony Noteci w kamienicy na ulicy Ks. Kurzawskiego 7 (dzisiejsza Inowrocławska). Gdy rodził się Bronisław Kazimierz, rodzina Krantz mieszkała w budynku dawnego szpitala obok kościoła ewangelickiego. W latach 1945/46 przeprowadziła się do domu mieszkalno-handlowego Józefa Andrzejewskiego na ulicę Szeroką 1, gdzie zajmowała 4 izby. Kwota podatku od tego lokalu wynosiła 25% Rocznej wartości czynszowej z roku 1939, czyli 137 złotych. Sąsiadami rodziny Krantz w tym budynku byli: Majewska Maria, Szadłowski Bronisław, Smorczyński Ludwik, Staszak Franciszek, Mikołajczak Leon i Karasiewicz. Latem 1950 roku przeprowadzili się ostatecznie do budynku ratusza na Rynek 4, gdzie pozostali do momentu przejścia Czesława Krantz w 1970 roku na emeryturę.

Lata 1927-30 były dla miasta Pakość czasem dobrobytu. Produkcja w zakładach pracy gwarantowała mieszkańcom pracę i wpływy do kasy miejskiej. Gdy w roku 1930 została unieruchomiona cukrownia, nastąpił dla mieszkańców okres zmagania z biedą i bezrobociem. W kolejności padły firmy budowlane i tartak po śmierci właściciela ogłosił upadłość. Wielu żywicieli rodzin straciło jedyny dochód, a wpływy miasta zmalały o 70%, co generowało deficyty, które były regulowane kredytami i pożyczkami. O trudnej sytuacji lat 30. niech świadczą dane za miesiąc sprawozdawczy 20 grudnia/20 stycznia 1936, kiedy to w mieście było zarejestrowanych 312 bezrobotnych (289 rodzin, 23 osoby samotne). Przeważająca część to robotnicy niewykwalifikowani oraz mężczyźni. Wiele na to wskazuje, że lata 30. to też trudny czas dla pracowników miejskich. Najpierw zostały wstrzymane wypłaty 15% dodatku komunalnego, aby w końcu z powodu nieuchwalenia budżetu 1935/36 Rada Miejska była zmuszona do obniżenia o 20% poborów dla urzędników.

ROK	ROCZNY POBÓR (zł)	ROK	ROCZNY POBÓR (zł)
1929	1.680	1934	2.196
1930	2.160	1935	2.475
1931	2.160	1936	2.461
1932	1.980	1937	2.694
1933	2.070		

W wydaniu „Pałuczanina” z dnia 28 stycznia 1936 roku ukazuje się informacja, że Czesław Krantz od 15 stycznia bierze w Poznaniu udział w 6 tygodniowym kursie dla urzędników miejskich. Kurs dokształcający organizowało Koło Miast Wielkopolskich, był obowiązkowy, a jego głównym celem było podniesienie kompetencji urzędników miejskich. Zakres tematyczny był bardzo szeroki, zaplanowany był na 232 godziny i kończył się egzaminem. O ile organizator ponosił koszty urządzenia kursu, o tyle miasta ponosiły koszty delegowania pracowników. Z uwagi na trudną sytuację miast organizator przewidział pożyczki i zapomogi. To dlatego czytamy w piśmie wystosowanym przez Urząd Miasta Pakość: *„Wymieniony (Czesław Krantz) jest żonaty i pobiera uposażenie według Xa stopnia służbowego, obecnie jednakowoż z powodów oszczędnościowych Rada Miejska obniżyła pensję o 20% tak, że pensja sekretarza miejskiego wynosi brutto 169,21 zł po potrąceniu świadczeń socjalnych 150 zł miesięcznie. Wymieniony znajduje się w trudnych warunkach materialnych i nie jest w stanie wziąć udziału w kursie na własny koszt”.*

O trudnej sytuacji miasta niech świadczy argumentacja przytoczona do wnioskuwanej zapomogi: *„Miasto tutejsze z powodu nieuruchomienia miejskiej cukrowni oraz zlikwidowania innych zakładów przemysłowych co spowodowało katastrofalne zmniejszenie się wpływów podatkowych, znajduje się w tak trudnej sytuacji finansowej, że nie może ponieść kosztów delegowania na kurs. Pozwolimy sobie przytoczyć, że miasto zalega z wypłatą pensji i emerytur urzędnikom od 2 miesięcy a nasz deficyt budżetowy przekracza sumę jednorocznego budżetu”.* W związku z tym Zarząd Miejski otrzymał 80 zł bezzwrotnej zapomogi, z czego 70 zł przeznaczył na kurs oraz uchwalił wypłatę poboru za styczeń z góry *„tj. przed wyjazdem na kurs”.* W dniach 28/29 lutego kursant poddał się egzaminowi i zaliczył go z wynikiem dobrym.

Pod koniec lat 30. Czesław Krantz rozpoczął starania o „stabilizację” w celu zapewnienia sobie bytu na przyszłość. Dotychczasowa forma pracy miała charakter kontraktowy, co wiązało się z odprowadzaniem składek do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, czas pracy jednak nie był zaliczany do wysługi emerytalnej. W przypadku „stabilizacji” gmina mogła ubiegać się o zwrot tych składek, musiała jednak czas odprowadzenia składek zaliczyć do wysługi emerytalnej. Zarząd Miejski w Pakości, który miał własny fundusz emerytalny, przychylił się do tej prośby, uwzględniając też wniosek asystenta p. Jasińskiego. W piśmie z dnia 23 października 1937 Zarząd Miejski w Pakości informuje ZUS, iż przyjął dwóch urzędników na etat i prosi o zwrot składek. Fakt ten poparty został uchwałą Rady Miejskiej z 12 marca 1938, która zaliczyła okres od 1 października 1923 do wysługi emerytalnej. Opieszałość ZUS była nadwyraz duża – w przypadku Czesława Krantz składowki w kwocie 1.866,63 zł zostały zwrócone dopiero w sierpniu 1938. W kwietniu 1939 Czesław Krantz miał już uposażenie według Xc stopnia służbowego.

Oprócz normalnych obowiązków służbowych w latach 1937-38 Czesław Krantz przeprowadził dla urzędników administracyjnych Zarządu Miejskiego w Pakości cykl konferencji szkoleniowych na poszczególne tematy:

- sprawy karne,
- postępowania administracyjne,
- ustawy samorządowe,
- sprawy wojskowe,
- sprawy drogowe,
- sprawy budowlane.

Podobnie jak inni członkowie Magistratu Czesław Krantz udzielał się w wielu organizacjach. Należał do: Ligi Morskiej i Kolonialnej, L.O.P.P., Polskiego Czerwonego Krzyża, Koła Przyjaciół Towarzystwa Strzeleckiego, Towarzystwa Sokół oraz B.B.W.R. Wiele z tych organizacji rekrutowała swoich członków „na siłę”, ilość członków miała wpływ na płacone składki i prestiż organizacji. Innymi organizacjami, do których należeli członkowie Magistratu to: Ochotnicza Straż Pożarna i Związek Strzelecki. Członkostwo w niektórych z nich kontynuował także w latach powojennych.

Koniec sierpnia 1939 dawał pierwsze oznaki rozpoczynającego się konfliktu między Polską a Niemcami. Dnia 22 sierpnia wpłynął telegram do burmistrza Pakości od Starosty Mogileńskiego zarządzający:

- a) Wstrzymania i odwołania urlopów wszystkich urzędników
- b) Wprowadzenie stałych dyżurów (24h)

Skutkiem tego powiadomienia była lista dyżurów, która była do stosowania się.

Jasiński	23.08. środa	16-24
Kopeć	24.08. czwartek	24-8
Pahlke	24.08. czwartek	16-24
Sment	25.08. piątek	24-8
Krantz	25.08. piątek	16-24
Jasiński	26.08. sobota	24-8
Kopeć	26.08. sobota	16-24
Pahlke	27.08. niedziela	24-8
Kopeć	27.08. niedziela	8-9.35
Jasiński	27.08. niedziela	9.35-11.10
Sment	27.08. niedziela	11.10-12.45
Krantz	27.08. niedziela	12.45-14.20
Pahlke	27.08. niedziela	14.20-16
Sment	27.08. niedziela	16-24
Krantz	28.08. poniedziałek	24-8

Kolejna lista dyżurów zarządzona przez burmistrza zakończyła się podpisami dyżurujących w środę 6 września.

Pahlke	03.09. niedziela	08-09.35
Sment	03.09. niedziela	09.35-11.10
Jasiński	03.09. niedziela	11.10-12.45
Krantz	03.09. niedziela	12.45-14.20
Kopeć	03.09. niedziela	14.20-16.00
Pahlke	03.09. niedziela	16-24
Sment	04.09. poniedziałek	00-08
Krantz	04.09. poniedziałek	16-24
Jasiński	05.09. wtorek	00-08
Kopeć	05.09. wtorek	16-24
Pahlke	06.09. środa	00-08

Dnia 27 sierpnia o godz. 23.03 Starosta Mogileński przesyła telefonogram z zaleceniami zabezpieczenia linii kolejowych i mostów przed sabotażem. Zorganizowane patrole dzienne i nocne miały za zadanie patrolowanie w sile 2 osób ze zmianą co 8 godzin. Patrole miały być tak zorganizowane, aby odcinek jednego patrolu łączył się z patrolem sąsiedniej gminy. Telefonogram z dnia 28 sierpnia godz. 19.30 zalecał „zachowania godnej postawy w obliczu powagi chwili, tj. pełne opanowanie i rozagę, niewystępowanie wrogo w stosunku do ludności niemieckiej i nie imania się gwałtu mimo sprowokowania”.

Krótko przed wybuchem wojny Starosta zarządza w ramach obrony przeciwlotniczej „całkowite wygaszenie światła na ulicach i placach oraz dopilnowanie, aby okna wszelkich urzędów i domów prywatnych były od zmroku do świtu zakryte zasłonami nieprzepuszczającymi światło. Tam, gdzie jest to niemożliwe, światło musi być wygaszone”. Zbliżające się wydarzenie nie były bez wpływu na czas urlopów przysługujący pracownikom Magistratu. Także okres zarządzonych dyżurów był nie bez znaczenia.

Krantz Czesław	03.09-11.09.
Kopeć Waław	20.07-06.08, 11.08-24.08
Jasiński Józef	08.10-14.10
Sment Marian	17.09-26.09
Sosiński Konstanty	18.09-01.10
Batkowski Jan	wykorzystał urlop wyp. ponad 1 m-c
Wojtylak Andrzej	
Auguściński Edward	03.09-07.09, 11.10-18.10

W międzyczasie sporządzono wiele list osobowych na potrzeby chwili. Najpierw wpłynęło pismo powołujące się na zarządzenie w sprawie dostarczenia 30 robotników wraz z łopatami do Barcina do zawiadowcy stacji kolejowej, który jednak stwierdził, że na razie nie ma potrzeby oddelegowania tych robotników. Krótko potem wpłynęło polecenie natychmiastowego wezwania 24 robotników do wykonania osobistych świadczeń wojennych za zapłata na rzecz kolei. Dnia 2 września 1939 burmistrz zarządził stawienie się tego dnia o godz. 10.00 na stacji kolejowej w Pakości z łopatą. Na liście jest około 26 nazwisk. Powstała także lista około 60 nazwisk mieszkańców Pakości w wieku 16-20 lat.

W 1942 Czesław Krantz wstąpił do formacji ruchu oporu Gryf Pomorski, którą później włączono do Armii Ludowej. Organizatorem Ruchu Oporu był na terenie miasta Pakości Feliks Skonieczny, który został aresztowany i zgładzony w obozie koncentracyjnym. Po tym tajną organizacją kierowali Józef Batkowski i Wincenty Skonieczny, brat Feliksa. Oprócz tego do formacji należeli: Ignacy Wolfram, Jan Krawczyk, Józef Friese, Aleksander Gólc, Maria Stranz zd. Stempowska, Walenty Nadrajkowski, Stefan Mańkowski, i Walenty Wojciechowski. Praca w tak zwanym Amtskomisariacie (Miejscowy Urząd Okupacyjny) oraz dobra znajomość języka niemieckiego dawała możliwość zdobywania informacji potrzebnych dla miejscowego ruchu oporu. Zadaniem Czesława Krantz w ramach walki opozycyjnej było podsłuchiwanie i przekazywanie informacji Feliksowi Skoniecznemu, który był łącznikiem z „Inowrocławiem”. W czasie ucieczki władz okupacyjnych zabezpieczył różne akta w Prezydium, które okupant chciał zniszczyć lub wywieźć.

Po zakończeniu wojny pierwszym burmistrzem był Sylwester Pawłowski. Zajmował on wtedy 4 izby w Magistracie jako mieszkanie. Budynek Magistratu służył do roku 1939 na biura Zarządu Miejskiego i mieszkanie prywatne burmistrza. Przez czas okupacji miał takie samo przeznaczenie. Po wojnie rozmieszczenie biur było następujące: na parterze Nr 1 – Kasa Miejska, Nr 2 – Biuro Meldunkowe, Nr 3 – USC i referat wojskowy, Nr 4 – aprowizacja, opieka społeczna, sprawy rentowe, Nr 5 – sprawy rolnicze, przemysłowe, budowlane, sanitarne, karne, Nr 6 – sekretarz miejski, Nr – 7 centrala telefoniczna i ekspedycja poczty, wejście do burmistrza, Nr 8 – burmistrz, na I piętrze prywatne mieszkanie burmistrza.

Z chwilą wyzwolenia tj. z dniem 21 stycznia 1945 pięcioro pracowników miejskich stawiło się do pracy: Krantz Czesław, Jasiński Józef, Sment Roman, Kopeć Waław oraz woźny Sosiński Konstanty. Każdy z nich był już pracownikiem Magistratu przed wojną. Przebieg służby państwowej Czesława Krantz miał następujący przebieg: od 21 stycznia 1945 roku do czerwca 1950 był sekretarzem miejskim Zarządu Miejskiego w Pakości. Następnie w czerwcu 1950 został wybrany na stanowisko sekretarza Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, na którym pozostał do końca swojego urzędowania w Magistracie. Od 1954 był radnym miasta z listy Frontu Jedności Narodu, a w latach 70. również członkiem Komisji Mandatowej MRN. Był sekretarzem POP przy Prezydium MRN. oraz sekretarzem Komitetu odbudowy Kraju i Stolicy. W Związku Zawodowym Pracowników Państwowych i Społecznych był członkiem Rady Zakładowej. Także po wojnie był członkiem LOK, TPPR i sekretarzem zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Pakości.

W tym kontekście należy rozpatrzyć przynależność partyjną Czesława Krantz. Nie da się ukryć, że czasy wymagały często decyzji, które mogły być wbrew własnym przekonaniom. Od roku 1948 widać, że

zestawienia pracowników urzędu robione przy okazji różnych poleceń służbowych zawierały kolumnę „przynależność partyjna”. O ile w roku 1946 Jasiński i Sment są już członkami P.P.R., to Czesław Krantz jest określany jako „sympatyk P.P.R.”, a Kopeć pozostaje bezpartyjny. Sytuacja zmienia się już w roku 1948, gdy szeregi członków P.P.R., P.P.S. lub S.D. zasilają: burmistrz Sylwester Pawłowski, Czesław Krantz, Waclaw Kopeć, Teofil Wojtylak i Konstanty Sosiński. Dnia 15 grudnia 1948 z chwilą powstania P.Z.P.R. wszyscy oprócz Pawłowskiego zasilają szeregi nowopowstałej partii. Znamienne jest, że jedynie pracownicy na stanowiskach i z dużym stażem dbają o swoją przynależność partyjną, natomiast pracownicy niższej rangi pozostają bezpartyjni.

Odnaczenia nadane po wojnie to:

- 1) Złoty Krzyż Zasługi
- 2) Srebrny Krzyż Zasługi (1955)
- 3) Odznaka Honorowa „Za szczególne zasługi dla rozwoju woj. Bydgoskiego”
- 4) Srebrna Odznaka Odbudowy Warszawy
- 5) Srebrny Medal za Zasługi Dla Pożarnictwa
- 6) Odznaka za wysługę XV lat Związku Ochotniczych Straży Pożarnych

Powojenna trudna sytuacja miała swoje odbicie we wynagrodzeniach, które otrzymywali państwowi urzędnicy. O ile pod koniec lat 20. pensja Czesława Krantz wynosiła około 170 złotych, to krótko przed wojną oscylowała wokół 230 złotych. W ciągu tych lata z powodu trudnych warunków ekonomicznych wynagrodzenie było obniżane, aby później znów wzrosnąć. Różne dodatki (mieszkaniowe, do opału) oraz zaliczki w niewielkim stopniu uzdrowiły tę sytuację. Przełomu w tej kwestii nie było także w latach powojennych. Uposażenie brutto zaraz po wojnie w przypadku Czesława Krantz wynosiło 1.207 zł, by pod koniec 1945 oscylować wokół 1.625 zł, w kwietniu 1946 około 2.288 zł, aby w 1949 osiągnąć pułap 19.700 zł. Dnia 21.04.1958 podczas ponownego mianowania Czesława Krantz sekretarzem miejskim Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Pakości, przyznane uposażenie wynosiło 1.450 zł. Oprócz uposażenia otrzymał na podstawie uchwały Prezydium M.R.N. z dnia 13.11.1958 w bezpłatne użytkowanie działkę orną o pow. 0,98 ha. O numerze ewidencyjny 574 położonej na grobli. Od kwietnia 1959 uposażenie zostało zwiększone do kwoty 1.525 zł.

Dlatego w latach powojennych nasiliły się nastroje niezadowolenia wśród pracowników Magistratu. Niskie wynagrodzenia i drożyzna na rynku spowodowały, że wiele rodzin pracowników ratusza popadło w długi. Bardzo wymowne są zdania z pisma z dnia 3 kwietnia 1946 roku: *„To, co obecnie pobieramy starczy na życie na jeden a w najlepszym razie na dwa tygodnie. Ażeby się utrzymać przy życiu, przez pozostałe dwa tygodnie miesiąca musimy się zadłużać, względnie sprzedawać przedmioty, które są jeszcze w domu. (...) Szanownym Członkom Zarządu i Rady Narodowej chyba dobrze jest wiadomo, że na kartki żywnościowe otrzymujemy tylko chleb, wszystkie inne niezbędne artykuły żywnościowe musimy kupić na wolnym rynku. Skąd, ale mamy wziąć gotówkę na kupno tych artykułów na wolnym rynku? Pobory nie starczą, a kraść nie chcemy. To jest sprawa tylko żywnościowa. A za co mamy kupić odzież i obuwie?”* Uchwałą Zarządu Miejskiego z dnia 5 kwietnia uchwalono wypłacenie jednorazowej bezzwrotnej zapomogi w wysokości miesięcznych poborów brutto oraz podwyższenie pracownikom poborów o 30%. W kolejnych miesiącach pisma podobnej treści są ponawiane, wskazując na lepsze warunki płacowe we fabryce Stroński lub Zakładach Włókienniczych.

Dnia 30 lipca 1945 Czesław Krantz złożył wniosek o rejestrację szkód wojennych na łączną sumę 10.550 zł. Strat materialne powstałe w wyniku uszkodzenia mieszkania we wrześniu 1939 wskutek wysadzenia pobliskiego mostu na Noteci oszacował wnioskodawca na łączną sumę 1.450 zł. Uszkodzenia gospodarstwa domowego oszacowano na 25%. Natomiast straty zdrowotne Czesław Krantz oszacował na 9.100 zł i wynikały one ze stwierdzonego 30% ubytku na zdrowiu powstałego we wrześniu 1942 roku.

Dnia 31.12.1948 Miejska Rada Narodowa w Pakości uchwałą wybrała na burmistrza dotychczasowego asystenta Józefa Jasińskiego. Zaproponowane zaszeregowanie to Grupa VII co stanowiło 13.700 zł wynagrodzenia zasadniczego plus 4.000 zł dodatku służbowego. Jest to w ogóle czas przeszerogowań pracowników i przydzielania nowych uposażeń. Józef Jasiński z początkiem 1949 roku miał zostać zastępcą sekretarza miejskiego. Z racji, że dotychczasowy burmistrz Pawłowski stracił stanowisko (został też wydalony z P.P.R.) vacat objął nieprzewidzianie Józef Jasiński. Był to awans z asystenta miejskiego.

Przekaz rodzinny mówi, że propozycję objęcia stanowiska burmistrza uprzednio zaproponowano Czesławowi Krantz, który jednak odmówił.

Do opracowania:

W Bydgoszczy mieszkał na Aleje Planu 6-letniego 31/1

zmarła **Stefania Duszyńska** w 1973 gdzie?.

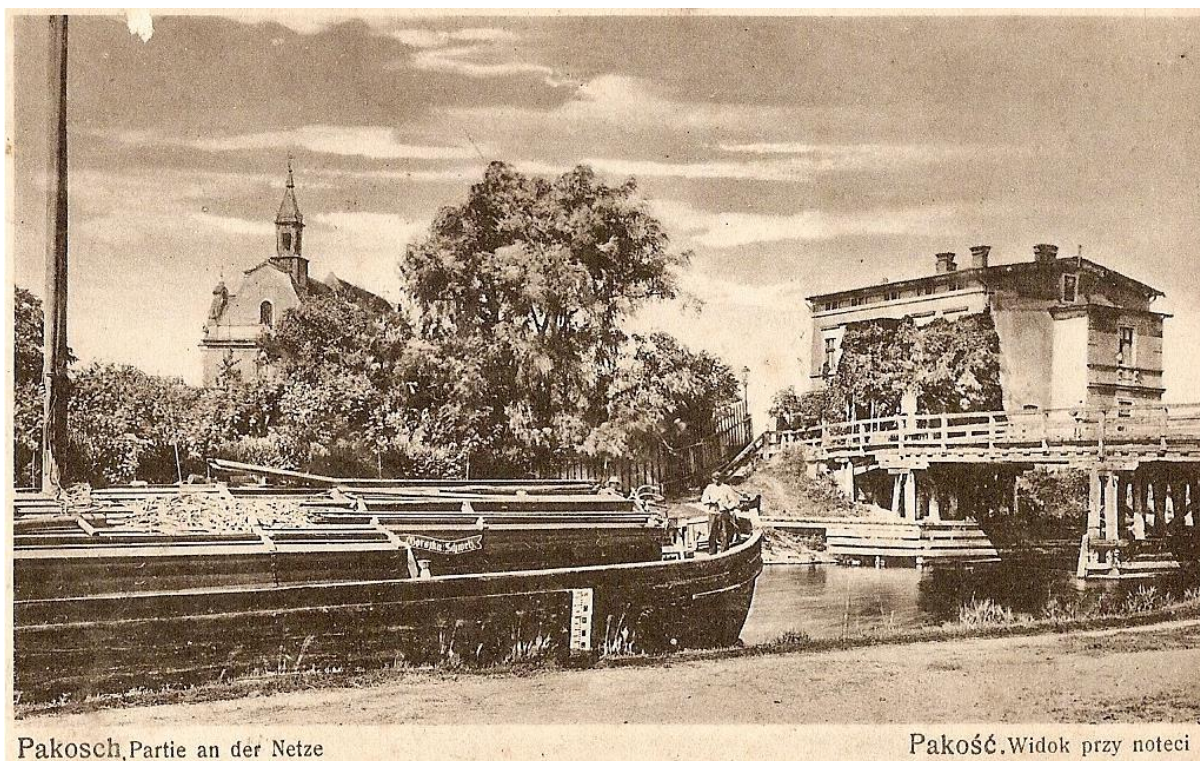
w czasie II wojny tłumacz w USC Pakość;



Pierwszy budynek od lewej: dom Wesółskich, Barcińska 3. Rok 1937.



Pierwszy budynek od lewej: dom Wesołowskich, Barcińska 3. Rok 1937.



Pakosch, Partie an der Netze

Pakość. Widok przy noteci

Budynek na ul. Ks. Kurzawskiego 7. Rok nieznany.

Radni			
18.12.1925	02.06.1926	31.01.1931	1935
Jasiński	Kiełczewski	Zajączkiewicz	Br. Chojnacki
Antczak	Gulczewski	Frelichowski	Dr. J. Jakubiak
Bańkowski	Ciesielski	Wiliński	St. Łuczak
Frelichowski	Soszyński	Rajter	Edm. Nelka
Stachowiak	Frelichowski	Wesołowski	J. Nowaczyk
Wiliński	Tretyn	Ciemny	St. Omiński
Gulczewski	Rafiński	Światowski	J. Pankowski
Rajter	Zajączkiewicz		Cz. Piskowski
Tretyn	Napierała		Wł. Rajter
			K. Tretyn
			T. Wagner
			Wiliński

Nazwisko i imię	Suma kwot wypł. emerytom	Suma wypłat pensji wdowich
Alojzy Draffke – Volksdeutsch	83,25 zł.	
Paweł Liedermann – Volksdeutsch	100,91 zł.	
Aniela Cemborowska		39,03 zł.
Józefa Filipiak		12,99 zł.
Jadwiga Książyk		49,22 zł.
Franciszka Rubaczewska		15,93 zł.
Maria Wolfram		Mąż zmarł w czasie okupacji; dotychczas pensja nie ustalona.

Tabela: Emeryci i wdowy. Dane z 1945 r.